

Reorganacja roku szkolnego

Początek nauki 20 sierpnia; ferie zimowe—do połowy stycznia

Ministerstwo oświaty przygotowało rozporządzenie w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny trwać ma od dnia 20 sierpnia do 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego.

Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne, obejmujące cztery okresy szkolne oraz ferie zimowe i letnie.

Pierwsze półrocze trwać będzie od dnia 20 sierpnia do 22-go grudnia włącznie i dzielić się będzie na dwa okresy: pierwszy od 20 sierpnia do 20 października; drugi od 21 października do 22 grudnia.

Drugie półrocze szkolne trwać ma od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy, t. j. od dnia 16 stycznia do 31 marca, i od 1 kwietnia do 15 czerwca.

Ferie zimowe trwać będą od dn. 23 grudnia do 15 stycznia na stepnego roku kalendarzowego. Ferie letnie trwać mają od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Przeważająca większość naszego społeczeństwa żyje z miesiąca na miesiąc. Nie sądzimy więc, aby przełożenie początku i końca roku szkolnego na terminy, przypadające w połowie miesiąca, było ze względu na gospodarczą sytuację zarówno rodziców jak i nauczycieli trafne.

Dodać ponadto należy, że początek roku szkolnego w połowie upalnego miesiąca, jakim jest sierpień, nie wydaje się trafne.

Natomiast bardzo uzasadniony jest pomysł ustanowienia 3-tygodniowej przerwy w nauce w czasie Bożego Narodzenia, skrócenia zaś ferii w czasie Wielkiejnocy. Przerwa bowiem w nauce z końcem grudnia i do połowy stycznia młodzież może doskonale wyzyskać dla sportów zimowych, a też i dłuższego wypoczynku. Natomiast w marcu czy kwietniu, gdy przypada Wielkanoc, panują u nas klimatyczne warunki, nieodpowiednie dla ferii. Na przełomie między zimą a wiosną, w czasie panujących wtedy zwykle roztopów — młodzież marnuje ferie.

Owacie dla Hitlera



Tłum zwolenników Hitlera, witaający na cześć jadącego samochodem na konferencję do Hindenburga, przywódcy narodowych socjalistów Adolfa Hitlera, wezwanego przez prezydenta Hindenburga z związku z przesileniem gabinetowym w Niemczech.

Czy i na jakich warunkach Hitler może rządzić w Niemczech

W niemieckim przesileniu gabinetowym nadeszła decydująca chwila: czy Hitler obejmie — bezpośrednio lub pośrednio przez jednego ze swych podkomendnych — ster rządu Rzeszy, czy też misja utworzenia gabinetu po Papenie powierzona zostanie przez prezydenta Hindenburga osobistości z poza partii narodowo-socjalistycznej.

W zastępstwie Hitlera b. prezydent Goering prowadził w ciągu soboty i niedzieli rokowania z partiami, by się przekonać, czy możliwe jest utworzenie większości parlamentarnej, której trzonem byłaby partia Hitlera.

Podobno Hindenburg zażądał od Hitlera, na wypadek gdyby został kanclerzem, spełnienia trzech warunków: 1) zapewnienia większości parlamentarnej; 2) pozostawienia ministrów Schleichera i Neuratha na dotychczasowych stanowiskach; 3) uszanowania dekretów gospodarczych Papena.

Wczoraj rano został Hitler przyjęty przez Hindenburga na audiencję, która trwała 20 minut. Urzędowo komunikat o tej audiencji brzmi:

„Po złożeniu prezydentowi Hindenburgowi przez przywódcę narodowych socjalistów Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronictwo jego może współpracować tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera jako przywódcy najsilniejszego stronnictwa Reichstagu z prośbą, ażeby ustalił czy i na jakich warunkach kierowany przez Hitlera rząd znajdzie w Reichstagu pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą jednolity program. Hitler oświadczył, iż odpowiedź swą na prośbę prezydenta prześle popołudniu na piśmie.

Strajk górników w Hiszpanii

MADRYT, 21.11. — Jak donosi prasa, w prowincji Asturji ogłosiło strajk 30.000 górników w tamtejszych kopalniach węgla.

Rekordowy lot okrężny z 8 dziennikarzami

ZURYCH, 21.11. — Znany lotnik szwajcarski Walther Mittelholzer wystartował do lotu okrężnego na trasie: Zurych — Tunis — Fez — Teheran — Sevilla — Barcelona — Marsylja — Zurych. Mittelholzer leci na aparacie Fokkera z 3 motorami Wrighta o łącznej mocy 1000 K. M.

Towarzyszy mu 8 pasażerów, głównie dziennikarzy. Raid ma trwać ok. 2 tygodni.

Ze Szczyptorni do Kalisza przeniesienie zwłok Legionistów

W dniach 26-ym i 27-ym b. m. odbędzie się w Kaliszu wielka uroczystość przeniesienia zwłok więźniów - legionistów, zmarłych w Szczyptorniu, oraz złożenia ich w mauzoleum, wzniesionem na miejscu cmentarzu w Kaliszu.

Program tej uroczystości, urządzanej przez oddział Związku Legionistów w Kaliszu przewiduje wydobycie zwłok na cmentarzu w Szczyptorniu oraz eksportację zwłok z kadłocy wojskowej do kościoła w Kaliszu. Drugiego dnia odbędzie się w Kaliszu plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Legionistów, poczem z kościoła św. Józefa wyruszy kondukt pogrzebowy na cmentarz miejski. Trumny zmarłych zostaną udekorowane Krzyżami Niepodległości. Według programu, na cmentarzu wygłoszą przemówienia ks. prałat Janowski, prezes Slawek oraz prezes okręgowy Związku Legionistów w Kaliszu p. Wróblewski.

Program uroczystości przewiduje przyjazd do Kalisza Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

11 zabitych, kilkunastu rannych

Tragiczny epilog wydechtli faszystowskiej RZYM, 21.11. — Na przejeździe kolejowym pociąg najeżdżał na wóz, wiozący 52 młodych faszystów, powracających z wydechtli. Jest 11 zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Blum przeciw Herriotowi

Możliwość przesilenia rządu we Francji LONDYN, 21.11. — Pertinax przytacza w „Daily Telegraph” że w związku z obradami izby nad budżetem możliwość upadku gabinetu Herriota staje się coraz bardziej prawdopodobną.

Obecny stan rzeczy przedstawia się w ten sposób, że Herriot prawdopodobnie nie będzie mógł wyjechać do Genewy z powodu możliwości wybuchu kryzysu gabinetowego.

PARYŻ, 21.11. — W kuluarach izby deputowanych panują nastroje kryzysowe. Źródłem ich są przede wszystkim koła socjalistyczne.

Hitler w Berlinie



Hitler w towarzystwie swego współpracownika dr. Goebbelsa, po wyładowaniu na lotnisku Tempelhof pod Berlinem, dzielnicy stolicy, z powrotem do Niemiec.

Chińskie cienie w Genewie

po o'warcu 69 sesji Rady Ligi Narodów

Liga Narodów rozpoczęła wczoraj swą nadzwyczajną sesję listopadową od rozpatrzenia sprawy Mandżurii.

Podstawa obecnych debat w Genewie jest raport komisji Lyttona, wywołanej swego czasu do Mandżurii.

Przed zebraniem wczorajszym Rady Ligi obie delegacje — chińska i japońska — rozwinęły bardzo silną akcję propagandową. Przygotowały one liczne dokumenty, mapy, broszury i książki. M. in. rozdawane są broszury z wyciągami z raportu Lyttona, tak wybranymi i przedstawionymi, że zdają się potwierdzać tezę bądź jednego bądź drugiego państwa.

W niedzielę popołudniu ogłoszone zostały uwagi rządu japońskiego do raportu komisji Lyttona. W obszernym dokumencie rząd japoński polemizuje z opiniami i propozycjami tej komisji, która — jak wiadomo — orzekła, że Mandżuria ma charakter kraju chińskiego.

GENEWA, 21.11. Rada Ligi Narodów wzniosła dziś pod przewodnictwem de Valery pracę swą 69 sesji przy udziale oprócz przewodniczącego 5 ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie Wielkiej Brytanii — Simona, Polski — Becka, Niemiec — Neuratha, Czechosłowacji — Benesa oraz Norwegii — Bratlanda.

Chiny, reprezentowane są przez byłego ministra spraw zagranicznych Wellingtona Coa, Japonia przez specjalnego delegata Matsukę.

Po krótkim wstępie, w którym wyraził podziękowanie dla komisji Lyttona przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Japonii, którego przemówienie wypełniło przedpołudniowe posiedzenie.

Delegat japoński raz jeszcze wyłożył poglądy swego rządu na raport Lyttona, powtarzając krytykę i zarzuty przedstawione w ogłoszonych wczoraj uwagach japońskich. Oświadczył więc, że nie może podzielić optymistycznych poglądów komisji co do przyszłości Chin.

Matsuka wyjaśnił następnie dla czego Japonia nie wniosła sprawy Mandżurii do Ligi Narodów: Powody tego były następujące: 1) Uczucia narodowe Japonii nie dopuściłyby interwencji obcej w Mandżurii. 2) Ze względu na powolność procedury Ligi, obywatele japońscy w razie udwołania się Japonii do Ligi Narodów

znaliby się w niebezpieczeństwie. 3) mentalność japońska jest odmienna od zachodniej. Na zachodzie zaczyna się dyskusja na długo, zanim się sytuacja zaostri, podczas gdy Japończyk długo czeka, w nadziei pomysłnego załatwienia.

4) kiedy nastąpiło niespodziewane zerwanie, wydarzenia potoczyły się normalnym torem.

Następnie p. Matsuka ponownie oświadczył, że rząd japoński nie wspomagał ruchu niepodległościowego w Mandżurii, zapewniając, że Japonia pragnie pokoju, a nie chce obcych terytoriów.

Rozwazanie Rady Izby rolniczej

inż. Rudnicki mianowany przez rząd komisarzem

Minister rolnictwa i reform rolnych rozwiązał radę izby rolniczej warszawskiej, mianując jednocześnie jej komisarzem inż. Janusza Rudnickiego, dyrektora Centralnego Towarzystwa

Organizacji i Kółek Rolniczych. Komisarz inż. Rudnicki, zgodnie z tem zarządzeniem, został wprowadzony w urządowanie przez wojewodę warszawskiego.

Protest przeciw wyborom w Wilnie

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał na posiedzeniu niejawnym stronę formalną 5-ciu protestów przeciw wyborom do sejmiku w okręgu Nr. 63 Wilno (miasto i powiat), oraz jednego protestu przeciw wyborom do senatu w województwie wileńskim.

Sąd Najwyższy postanowił 2 protesty pozostawić bez uwzględnienia. Cztery inne protesty przekazał na posiedzenie jawne Sądu Najwyższego w dniu 23-im stycznia 1933 r.

Półtora milarda za egłósi poda kowych w Belgii

BRUKSELA, 21.11. — Ludność belgijska zalega w chwili obecnej w płaceniu podatków na sumę 1 i pół milarda fr. W związku z tem przedłożony został ministerstwu finansów projekt zwalczania tych zaległości.

Dla kultu wo'ny

Wystawa „niemieckiego frontu” na pogran'cu Polski BYTOM, 21.11. — Tel. wł. — Wczoraj w Bytomiu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod znamenną nazwą „Niemiecki front”.

Wystawa zawiera plasko-rzeźby, przedstawiające momenty walk na froncie i jest dowodem że Niemcy chcą utrzymać ciągły kurt wojny, co szczególnie uwydatnia się w urzędzeniu wystawy na „płonącej” granicy wschodniej.

Propozycje p. Rostinga w sporze polsko-gdańskim

Najazutrz po zerwaniu rokowań polsko-gdańskich, toczących się od 10 bm. do 16-go w Warszawie a więc w ubiegły czwartek zaprosił tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Rosting do siebie generalnego komisarza Rzplitej, dr. Pappe i prezydenta senatu gdańskiego dr. Zehma.

Podczas tej czwartkowej narady zaproponował p. Rosting obu stronom układ na przeciąg trzech lat, mający stanowić pewnego rodzaju „modus vivendi” w spornych sprawach gospodarczych i celnych między Polską a wolnym miastem.

Propozycje p. Rostinga dotyczą: 1) zarówno spraw celnych i kontyngentowych, jak i sprawy wprowadzenia waluty polskiej w kasach kolejowych na terytorium wolnego miasta, wreszcie uregulowania sprawy zakazów rozpowszechniania pewnych dzienników gdańskich w Polsce i polskich w Gdańsku.

Ponieważ jednak propozycje, stawiane przez p. Rostinga sprawy celne i kontyngentowe załatwiałby jeszcze mniej pomyslnie dla Polski, niż propozycje Gdańszczan, wysuwane podczas rokowań warszawskich — gener. komisarz dr. Pappe odmówił ich przyjęcia.

O długach Europy

dalsze narady w Waszyngtonie

LONDYN, 21.11. — Z Waszyngtonu donoszą, że kwestia przedłużenia moratorium napotyka na poważne trudności. Prezydent Hoover spodziewa się, że mocarstwa zapłaca przypadająca w dniu 15-go grudnia rata długów i nie ogłasza swej niewypłacalności.

Rozwiązanie całej zagadnienia długów zostanie przekazane nowemu rządowi Roosevelta. Nastąpi

to w związku ze światową konferencją gospodarczą w Londynie. NOWY JORK, 21.11. — Prezydent Roosevelt oświadczył, iż przedłuż swój pobyt w Waszyngtonie w celu omówienia z Hooverem stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestii długów.

Porozumiewać się będzie także z przewodcami demokratycznymi. Wszelka decyzja w sprawie ewentualnego przedłużenia moratorium w odpowiedzi na propozycje Francji i Anglii lub też w sprawie rewizji układów o warunkach spłaty długów, musi być — wedle oświadczenia Roosevelta — ratyfikowana przez kongres.

Ś. p. Ludwika z Łukasiewiczów Raczkiewiczowa



matka marszałka Setau, p. Władysława Raczkiewicza, zmarła dnia 20 b. m. w Warszawie



Po 25 latach pracy

W sali Rady miejskiej w Warszawie odbyła się akademja dla uczczenia zasług 35-letniej działalności społecznej i 25-letniej pracy kierowniczej w szp. taln. i opiece społecznej m. st. Warszawy p. Kazimierza Koralewskiego. Na zlocisku od lewej: wiceprezes Rady Miejskiej Włoczyński, b. prezydent Warszawy Zdzisław ks. Lubomirski, p. Kora-lewska, Jubilat i ks. kardynał Kakowski.

Oskarżenie separatystów bretońskich o zamach na Herriota

Zamach czy manifestacja? — oto pytanie, na które władze bezpieczeństwa we Francji mają dać odpowiedź...

Rozegrał się ten incydent w następujących okolicznościach: Około godz. 5 rano strażnik...

Strażnik natychmiast udał się na tor kolejowy i stwierdził, że szynny po których miał przejechać pociąg...

Odrzuć podejrzania skierowały się przeciw separatystom bretońskim, którzy — jak się wyraził...

Przyjęcie, jakiegoż zasnął Herriot w Nantes, gdy dojadł do godzinnym opóźnieniu dotarł do tego miasta...

Mer miasta Nantes wyraził radość miasta, iż gości w swych murach szefa rządu francuskiego.

„250 tysięcy bretończyków poległo na polu walki za wspólną sprawę francuską” — oświadczył...

Przy tych słowach, przy dźwiękach marsza bretońskiego, odsonięta została płyta z następującym napisem: „W tym zamku kłosał bretońskich...

Wczorajem po bankiecie Herriot odjechał pociągiem do Paryża, żegnany owacyjnie.

PARYŻ, 21.11. — Dochodzenia w sprawie zamachu dynamitowego na pociąg Herriota prowadzone są bardzo intensywnie...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

W przekonaniu tem utwierdza władze fakt, że w niezachwianej odległości od miejsca wybuchu ustawione były przez zamachowców...

Władze policyjne są przekonane, iż nie chodziło o zamach na życie premiera, lecz raczej o manifestację...

Prezent Hoovera zrównoważony budżet Ameryki

LONDYN 21.11. Rząd St. Zjedn. na posiedzeniu, które odbyło się w Białym Domu przed przewodniczącym prezydenta Hoovera...

1 miliard dolarów. Rząd Hoovera, oddając władzę Rooseveltowi, zamierza jednocześnie przekazać nowemu rządowi zrównoważony budżet...

Wstrząsy ziemi Czy Polsce grozi katastrofa?

AMSTERDAM, 21.11. W południowej Holandii zanotowano wczoraj o godz. 10-ej wieczorem silny wstrząs ziemi...

BERLIN, 21.11. Mieszkańców Nadrenii i Westfalii zbudziły nocy dzisiejszej silne wstrząsy i huk podziemny. Wstrząsy trwały przez pół minuty...

Istota sporu między Polską a Gdańskiem

Zerwanie rokowań polsko-gdańskich i decyzja tymczasowego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosinga...

To jest pierwszym przedmiotem obecnego sporu. Chodzi o stopniowe zniesienie „kontyngentów” przez coroczne ich zmniejszanie...

clą — celem przerobu ich w Gdańsku (uszlachetnienia). Gdańszczanie jednak pojeśli to prawo w bardzo oryginalny sposób...

nych piór” z Niemiec, nalewali w Gdańsku do butelek i... wysyłał do Polski. I na odwrót: z Gdańska wysyłano do Niemiec buraki...

Stacja sejsmograficzna koło Frankfurtu nad Menem zanotowała najsilniejsze wstrząsy około g. 1-ej w nocy...

Co stanowi przedmiot sporu? Na czoło wybijają się dwie sprawy: po pierwsze — t. zw. kontyngentów...

Drugim przedmiotem sporu jest sprawa t. zw. obrotu uszlachetniającego. Polska przed 10 laty przyznała Gdańskowi prawo sprowadzania z Niemiec pewnych surowców...

Sprawdzał atrament do „wiecz zyłetki, w Gdańsku zmieniali opakowanie i... zasypywali Polskę tym towarem.

W związku z powyższymi wiadomościami zwrócił się do p. dyr. Państw. Instytutu Geologicznego prof. Morozewicza z prośbą o wyjaśnienie tej niezwykłej katastrofy.

— Tego rodzaju zjawiska geologiczne — mówi prof. Morozewicz — nie są czynnikiem mechanicznym...

Przed 10 laty, zawierając w r. 1922 t. zw. „umowę warszawską” z Gdańskiem, Polska, licząc się z przyzwyczajaniem ludności gdańskiej...

W praktyce jednak okazało się, że kontyngenty te przekraczały po potrzeby i możliwości konsumpcyjne ludności gdańskiej i stały się...

Przed nowym rekordem Amy Johnson. Słynna lotniczka Amy Johnson, która w rekordowym czasie czterech dni i 7 godzin przeleciała z Anglii do Kapsztadu...

I oto właśnie na ostatnich rokowań miało ustalić, co właściwie oznacza „obrot uszlachetniający” — przyzwolecie władze polskie...

W tym samym czasie opróżniła gmach, unikając rozlewu krwi, ale przez 2 godziny demonstranci byli na nami na ratuszu i uniemożliwiali urzędowanie.

15 bomb na granicy. Trzech komitadzy bułgarskich przekroczyło granicę koło miejscowości Resan, gdzie natknęło się na patrol jugosłowiański...

Nowa fala „bezprizornych”. W Sowieciech znów pojawiły się bezdomne dzieci. W Moskwie zmobilizowano 500 studentów pedagogów oraz 3.000 ochotników do walki i zlikwidowania nowej fali „bezprizornych”.

Arrestowania w Genewie. W Genewie, w związku z rozruchami z dnia 9 listopada dokonano wczoraj arrestowania komendanta czerwonej gardii w Genewie, redaktora genewskiego organu komunistów „Rote Fahne” i jego szofera.

Katastrofalne powodzie. W Bogocie (Kolumbia) ulewne deszcze połączone z gradem spowodowały wylewy rzek. Wskutek wylewów 10 osób poniosło śmierć a 20 odniosło rany.

by, które zostały przewiezione do szpitala. Stan ich budzi poważne obawy. Na miejsce katastrofy udała się straż pożarna oraz oddział saperów...

Gdy w b. roku upłynęło 10-lecie „umowy warszawskiej”, władze polskie uprzedziły Gdańsk, że nadal tego stanu rzeczy tolerować nie myśla — i wprowadziły kontrolę towarów, idących z Gdańska do Polski.

Niemowleta na lotkach urzędników. Tłum komunistów: złożony z mężczyzn, kobiet i dzieci, zajął w sobotę popołudniu ratusz w Frankfurcie nad Menem. Demonstranci wtargnęli do urzędu opieki społecznej. Na lotkach urzędników złożono niemowleta. Po-

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

Wobec tego w sprawie t. zw. „obrotu uszlachetniającego” — sprawa t. zw. „obrotu uszlachetniającego”.

77) STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ (C-wiecz)

Przeklęta miłość POEWIŚĆ

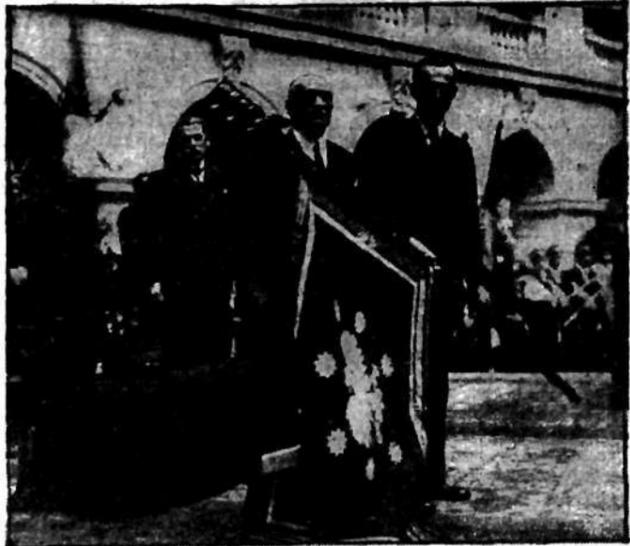
Lasowskiego rozstrzelano jeszcze przed północą.

Po ataku niepomaganego placu uspokoił się i spokój ten zachował do ostatniej chwili. I on krokiem pewnym szedł na miejsce stracenia.

Tam wszystko było już przygotowane. Obok „słupka” stała na ziemi trumna, po za nim zaś widniał wykopany dół.

Gdy skazaniec stanął przed słupkiem, zbliżył się żołnierz z sznurem w ręku, by Lasowskiego przywiązać.

Nowy sztandar



Projektor Politechniki warszawskiej prof. Andrzej Pszenoki w chwili otworzenia ufundowanego przez siebie sztandaru Towarzystwu Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej podczas onegdajszego święta Politechniki.

Portret trupa

Niesamowite przeżycia malarza

Co nocy można spotkać malarza W., jak krąży ulicami Warszawy, zapatrzony w jakieś dalekie swoje wizje. Przed niedawnym czasem popełnił w Warszawie samobójstwo jeden z niezwykłych ludzi — dr. G.

Dr. G. — matematyk, filozof, poeta. Wszystko obejmował badawczym umysłem: najbardziej zawile problemy matematyki, zagadnień społecznych, religii, sztuki. Pisał niezwykle rzeczy o muzyce, polityce, kulturze. Posiadał nadzwyczajne zbiory, dziwne i rzadkie druki, rzadkie i cenne przedmioty.

W. — malarz o niesamowitej barwie talentu. Zna go Warszawa, zna Zakopane, gdzie spędza większość roku. Obydwu łączyły od wielu lat zażyłe stosunki.

Niespełna dwa lata temu dr. G. stanął w obliczu katastrofy. Przekroczył wąską linię dzielącą świat realny od obłądów. W jednym z prowincjonalnych miast, gdzie mieszkał z rodziną, dostał ataku szału. Usiłował zamordować synka (Pisano o tem obszernie w gazetach). Umieszczony w szpitalu warjatów wyszedł stamtąd po paru miesiącach. Wracając do życia normalnego w kancelarii szpitala widział swoją kartę choroby. „Schizofrenja. Ataki szału. Wyleczony, lecz choroba może się powtórzyć”...

Odtąd żył w obawie nadejścia nowego ataku. Badał, czekał, bał się. Trzymał się na wodzy, lecz gdy pograżał się znów w odmet narkotyków — z tragicznego oszołomienia wyłaniała się ku niemu nowa fala szału. Widział śmierć nad głową swego syna. I oto doszedł do prostego wniosku. Przez tydzień uszcześniał swój pokój, zaklejał i zamazywał gipsem najdrobniejsze szpary. Potem odkrecił kurki gazowe i pisal list do W.

Otrul się. List był krótki: Ostatnia wola, by malarz W. natychmiast po śmierci namalował jego ostatni portret.

W. pojechał. Zamknął się w pustym mieszkaniu sam na sam z trupem. Zapalił wszystkie światła. Ustawił stalugi. Malował przez całą noc. Szkiłował wszystkie odcienie skóry, wyraz stygnącej twarzy, wszystkie stądy, dopóki ostatnia kropka ciepła nie uciekała z martwych zwłok...

Odtąd — po tamtej nocy — od kilku tygodni można nocami spotkać malarza W., jak krąży po ulicy, gdzie zmarł G. Zapatrzony w jeden punkt, z rękami wtulonymi w kieszenie płaszcza, zmarznięty, chmurny, sam. Wolnym krokiem przechadza się do świtu. Próżno go zapytać o co, próżno zaczepić — nie odpowie nic, ofuknie i pójdzie dalej zapatrzony w sobie tylko wiadomy punkt.

Piekło nienawiści małżeńskiej

Zmarła córeczka nie pogodziła ich..

Piekna aleja, wiodąca z cmentarza w Nicei ku miastu, szedł pewnego popołudnia Clement Cornetti, właściciel znanego w Nicei sklepu z kapelusznami. Nagle, z za węgla pewnej willi ktoś strzelił do niego parokrotnie z rewolweru. Cornetti padł zalany krwią. Tłum zbiegł się na odgłos wystrzałów. Osoba, która strzelała, schwytano.

Okazało się, że była to p. Flora Bricon, eks-żona Cornettiego. Cornetti, mimo poważnych ran, jakie odniósł wyzdrowiał i mógł stać się sam na procesie.

I tu, na tym procesie wyszła na jaw cała tragedia życia tych dwojga ludzi.

Cornetti miał z żoną dwie córki: Solange i Florellę.

Pewnego dnia, młodsza dziewczynka, 5-letnia Florella wygadała się przed ociem z rozmaitych faktów, które obudziły w nim podejrzliwość. Po nitce do kłębka, trafił na ślad zdrady żony. Skandal! Rozwód!

Ale matka nie mogła przebaczyć młodej Florelli, że ta stała się przy-

Zjazd Peowiaków w Warszawie



W klubie urzędników państwowych zakończył onegdaj swe obrady dwudniowy zjazd delegatów Polskiej Organizacji Wojskowej. Na zdjęciu od lewej: min. Hubicki, min. Boerner, gen. Rydz-Smiały, prezes Sławek, gen. Gałka i inni.

2000 nowych świętych

Chińczycy męczennikami kościoła

Echem krwawej rzezi w Chinach tak zwanego „powstania bokserkiego” w r. 1900 — jest podniesienie do godności męczenników przez Stolicę Apostolską 2000 Chińczyków, poległych w obronie wiary.

Urzędowy akt zaliczenia ich w poczet męczenników Kościoła oraz podniesienie do godności „błogosławionych” 29 wyznawców wiary odbędzie się w lutym przyszłego roku.

Akt ten Stolicy Apostolskiej przypomina jeden z najbardziej dramatycznych rozdziałów krzewienia cywilizacji i wiary w dalekich Chinach — powstanie bokserkie. Pierwszą iskrą, która wznieciła pożar, było zamordowanie przez Chińczyków na jesieni 1900 roku dwu niemieckich misjonarzy w Szan-Tun.

Niemcy zażądały nie tylko prószczenia i odszkodowania, ale również gwarancji w postaci koncesji w Cziao-Cziao.

Był to okres, w którym mocarstwa zmierzali do stworzenia sobie na terytorium chińskim bezpoczynnej bazy. Stanowisko Niemiec uznały Chiny jako afront, tem bardziej upokarzający, że krótko potem Rosjanie okupowali Port Artura, a Anglicy usadowili się w Wej-Wei.

Wybuchł bunt. Krwawa pozoła rozlała się po Chinach, przyczem pastwą jej padły w pierwszym rzędzie misje katolickie, zwłaszcza zamieszkałe przez Chińczyków — chrześcijan. Dzieje tych młodych powstania obfitowały w potworne dramaty: tak naprzykład w sposób nieludzko bestialski zamordowano sędziwego kapłana O. Faccini, dwadzieścia siostr zakonnych spalono żywcem w kościele. Obecnie niewielka część ofiar

straszego powstania dostępuje uznania Stolicy Apostolskiej. Między tymi 2000 męczenników Kościoła jest 14 Chińczyków — prostych, zwykłych rolników, którzy dokonali cudów bohaterstwa przy obronie przed kilkutyścianą tatarską klasztoru w Sao-Czun.

Gdy lekarz jest wpływowym politykiem

Zabawna anegdota z życia Jerzego Clemenceau

Stary „Tygrys”, pogromca premierów Francji i sam kilkakrotnie szef rządu, Jerzy Clemenceau, był z zawodu lekarzem. Za młodych swych lat miał wielką praktykę lekarską, której nie przerwał, gdy poświęcił się polityce i został wybrany posłem do Izby deputowanych.

Ale wówczas już nie pobierał honorarium za porady lekarskie, ale leczył biednych bezpłatnie. Oczywiście w gabinecie leżał, w którym udzielał porad, panował tłok.

Pewnego dnia zjawił się jakiś młody człowiek w gabinecie Clemenceau i począł się rozbiierać, zanim na niego kole przyszedł. Clemenceau przystąpił do młodzieńca i zapytał:

— Co panu dolega?

— Nic.

— Dlaczegoż więc pan się rozbiiera?

— Widziałem, że tak robili inni przedemna...

— Więc poco pan tu przyszedł?

— Ja... chcę... szukać... proszę o poradcę pana, bym dostał posadę na poczcie.

Pożegnanie szefa



W kasynie oficerskim w Warszawie odbyło się onegdaj pożegnanie mjr. dpl. Cwiryna, opuszczającego stanowisko szefa Wojskowego Instytutu naukowo-wydawniczego. Na zdjęciu mjr. dpl. Cwiryn, mjr. Remiszewski, mjr. Thum, kpt. Kowalski i inni.

W wolnych chwilach

Pułkownik Lawrence, legendarny przywódca plemion arabskich, z którego nazwiskiem łączy się tradycyjnie wszelkie ruchy rewolucyjne w zachodniej Azji, autor niezwykle ciekawych pamiętników, dokonał ostatnio przekładu „Odysei” na język angielski.

Ilość nakładu jest bardzo ograniczona, bo wynosi zaledwie 500 egzemplarzy.

Wydanie jest luksusowe, ozdobione reprodukcjami waz greckich.

Wydawcą jest znana firma Bruce Rogers w Londynie.

Radio-bazar

W Pradze czeskiej została otwarta pierwsza tego rodzaju w Europie giełda radiowa, t. zw. „radio-bazar”.

W salach giełdy znajdują się wystawione aparaty radionadawcze i odbiorniki wszystkich możliwych typów, poczynając od najstarszych aż do najnowszych modeli.

Ze względu na istnienie i obowiązuje w Czechosłowacji przepisy o sprzedaży starych radjoodbiorników i nabywaniu nowych, powstanie giełdy ułatwi ogromnie posiadaczom aparatów nabywanie nowych i wyzbywanie się starych aparatów.

Przed rozbięciem banku w Monte Carlo u'cie bandy szulerów

Nareszcie nieomylny system! — szepciano z zazdrością, patrząc na grupę przyłapciw, siedzących przy jednym stole, w bocznej sali kasyna Monte Carlo, gdzie grywa się w „baccę”.

Gra była wysoka: po każdej turze grabki krupiera przysuwały szczęśliwcom coraz nowe stopy złota i banknotów. Napięcie „kibiców” i uczestników gry potęgowało się z minuty na minutę; niebawem przed posiadaczami tajemnego systemu znajdowało się kilkadziesiąt tysięcy franków. Jeszcze pół godziny takiej gry, a bank będzie rozbity!

Od czegoż jednak argusowe oko miał scowego detektywa? Wyśledziło ono tajemniczego legomocia w ciemnych okularach; stał za krupierem i nie spuszczał zeń oczu, hebnął nerwowo po stole.

Owo bebnienie było kluczem do rozwiązania zagadki, a czarne szkła — środkiem pomocniczym do odczytywania tajemniczych znaków na wierzchołku stronie kart. Znaczył je jeden z krupierów, będący w zmwowie z międzynarodową bandą, która składa się z dziesięciu członków: angiłków, hiszpanów, francuzów i chiliłczyków.

KOBIECIARZ



Pan Sławomir Tuchband udał się na wycieczkę. Wędrując z plecakiem po łące spozstrzegł młodą, ładną dziewczynę, pasącą krowę.

Sławomir zbliżył się do niej i powiada:

— Ładną masz krowę, moja mafa...

Dziewczyna uśmiecha się i odpowiada:

— Mnie pan nie nabierze, pewnie wszystkim kobietom mówi pan to samo! (a)

CZYTAJ CIE Cywilika Warszawskiego

RADJO WARSZAWSKIE

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
16.15: Odczyt „Cywilizacja francuska i jej znaczenie dla Polski”. 16.30: Płyty. 16.40: Odczyt „Akcja bojowa pod Bezdnanami”.
17.00: Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warsz.
18.00: Muzyka lekka.
19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze”.
19.30: Odczyt muzyczny „Instrumenty przyszłości”.
20.00: Koncert popularny w wyk. ork. P. R.
21.05: D. c. koncerta.
21.25: Recital śpiewaczy Marii Kuratko.
22.00: Feljeton literacki „Młoda Polska w Monachium”.
22.15: Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Brukselskiego.
22.00: Muzyka taneczna.

JUTRO
WARSZAWA, (Dług. fał 1411.8 m.)
11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
16: Program dla dzieci. 16.25: Płyty.
17: Płyty. 17.40: Odczyt „Straty społeczne z powodu wypadków przy pracy”.
18: Reportaż z prac nad ratowaniem Bazyliki Wileńskiej. 18.25: Muzyka lekka.
19.20: „Skrzynka poczt. rolnicza”.
19.30: Kwadrans literacki — „Błoro”, Elżb. Szeplifskiej.
20: Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. ndre Houvelin i L. Ursteina.
21.10: Recital fortepianowy.
22: „Na widnokręgu”. 22.15: Audycja radiowo-filmowa. 22.40: Odczyt „Długowieczność ludzka”.
23: Muzyka taneczna.

Co wrozą gwiazdy na dzień 22 listopada! Powodzenie w pracy organizacyjnej



Prawdę powiedziano: wczesny ranek nie da się w żaden sposób zaliczyć do okresów pomyślnych i może nam przynieść sytuację niejasną i zaplątaną, złudzenia, podstępny lub też zetknięcie się z ludźmi nie zastępującymi na zawołanie, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Jeszcze i krótko przed godz. 9-tą możemy przeżywać jakiegoś nieoczekiwane niepokój, lecz później — w miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem — dadzą się wyraźniej odczuwać dodatnie wpływy kosmiczne ustalające i harmonizujące, przynoszące dążenie do skutecznego, rozwiązania i zgody.

A jednak między godz. 14-tą a 15-tą możliwe jeszcze jakiegoś trudności, nieporozumienia z podwładnymi lub drobne niepowodzenia w naszych wysił-

kach życiowych — i dopiero w okresie późniejszym — zwłaszcza koło godz. 17-ej — możemy oczekiwać manifestowania się lepszej passy życiowej, przy noszącej powodzenie i dobre poczucie.

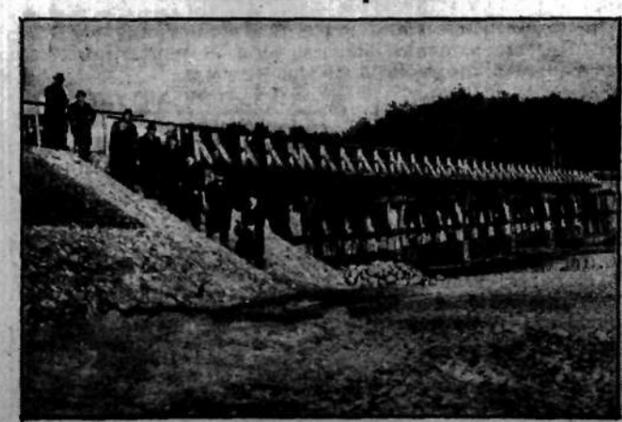
Wieczorem dodatnie wpływy kosmiczne, które działają od kilku dni — osiągną swe najwyższe napięcie, przynosząc stałość, dążenie do wierności, powagi i skupienia, połączone z rozwojem uświadomienia moralnego, chęcią przejęcia na siebie odpowiedzialności, koncentracją, wytrwałością, dążeniem do zapewnienia sobie lepszej przyszłości i uniknięcia niepewności.

Dzień dzisiejszy — a specjalnie wieczór — może nam przynieść poparcie ludzi starszych i ich pomoc.

Dziecko dziś urodzone — niezwykle wrażliwe, natchnione, uduchowione, krytyczne, inteligentne — okaże zdolności organizacyjne i cieszyć się będzie poparciem ludzi starszych.

I. S. D.

Komunikacja podwarszawska coraz lepsza



Na nowozbudowanej drodze Karłowicza — Warszawa wzniesiono most łączący najbliższych lokalnych potrzeb komunikacyjnych na terenie po-

STOLECZNE MIGAWKI SĄDOWE

Przygoda lowelasa

Parasolka niczego nie dowodzi

Pan Jan Kanty R., zamożny handlowiec, jest z zamieszkania cynikiem i znaćwa duszy współczesnej niewiasty. Twierdzi zawsze, że jeśli goryl nie może posiadać na własność kobiety, to tylko dlatego,

że nie ma pieniędzy i nie umie mówić komplementów.

Przyjaciel cynika, p. Zbigniew J. był zupełnie odmiennego zdania i utrzymywał, że nietylko gorylowi, ale samemu p. Janowi Kantemu nie uda się zrobić znajomości na ulicy

z przeciętną warszawianką nie mówiąc oczywiście o lachowych kokietkach.

Stanął zakład. Dwa przyjaciele wyszli na ulicę. Po chwili p. Zbigniew wskazał lowelasowi filigranową blondynkę w krótkim futerku.

— A może ta!

— Już zrobiona!

Przyjaciel został w tyle w roli obserwatora. Jan Kanty poprawił szpilek w krawacie, chrząknął i pośpieszył za swą ofiarą.

Jak spłoszona gazella biegła piękna warszawianka, nie zwracając pozornie uwagi na „przygadunki” genjalnego uwodziciela.

Ale pan Jan Kanty nie zrażał się byle czem, chorował przecież o zakład, o uratowanie opinii!

— Błagam pania o słówko rozmowy, kocham się w pani beznadziejnie od 3-ch minut!

— Dureń!

— Tak, przynajmniej, straciłem zmysły na pani widok, dla poratowania zdrowia

proponuję kiel

— Odczep się pan, panie!

— Chodzi mi o coś wrecz przeciwnego.

— Domyślam się o co panu chodzi, ale może służyć tylko parasolka.

— Na pamiatkę?

— Nie, na tebi!

— Od pięknej kobiety to nie hańbił — Jeśli nie hańbi to masz, masz idjot!

Na wiedeński melonik p. Jana Kanta tego posypały się razy parasolki. Zjawił się jakiś obrotna uciśnioną cnoty, który przywołał policjanta. Spisane protokół.

Wytrawny znawca kobiet wrócił ze strapioną miną do przyjaciele, który zauważył:

— No i co, goryl dostał po głowie!

— To wylatkowy wypadek. Zdarza mi się po raz pierwszy.

— Kiedyś zacząć trzeba.

Pan Jan Kanty, zgodnie z wymogami prawa stanął przed sądem grodzkim i, o dziwo, zeznająca w charakterze świadka filigranowa blondynka oświadczyła, że rzecz cała polegała na meporozumieniu, że ona żadnej urazy do p. Jana nie żywi.

Wobec czego sędzia ograniczył się do skazania oskarżonego na 10 złotych grzywny za wywołanie zbiegowiska.

Najdziwniejsze było jednak zakończenie. W poczekalni sądu blondynka podeszła do p. Jana, przywitała go jak starego znajomego i rzekła:

— Nie ma pan chyba do mnie żala, wódzi pan tu istotnie zaszło nieporozumienie. — Zdawało mi się, że wprost nas

idzie mój narzeczony...

Odyby nie to, chętnieby poszła z panem do kina.

— No to chodźmy dziś

— Chodźmy!

I poszli.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO STOLICY

w walce o tańszy prąd elektryczny

Jak donoszą z Warszawy, zniżka cen prądu elektrycznego w stolicy o 24,35% — zgodnie z uchwałą powołanej przez ministra przemysłu i handlu komisji arbitrażowej — została w dniu wczorajszym definitywnie zdecydowana. Dziś o godz. 12 w poł. oczekiwany jest oficjalny komunikat ministerstwa przem. i handlu, ustalający nowe ceny. Tekst tego komunikatu opracowywany był wczoraj i uzgodniony z odnosnymi czynnikami decydującymi.

Wobec tego Warszawa płacić będzie za prąd: dostarczany do mieszkań — 55,5 gr. za kw. godzinę, dostarczany do zakł. przem. — 26,44 gr. za kw. godzinę i dostarczany na oświetlenie ulic — 22,11 gr. za kw. godzinę. Do tej kwoty dochodzi jeszcze 10 proc. podatek na rzecz skarbu państwa. Zmniejsza się również i opłaty za liczniki o 24,35 proc.

Nowa taryfa obowiązywać będzie wstecz, t. j. od dnia 7-go września r. b., tak bowiem orzekła komisja. Bonifikata sum, nadpłaconych elektrowni w wrześniu, październiku i listopadzie, dokonana zostanie z rachunków grudniowych, gdyż należność za listopad została już przez elektrownię skwapliwie zainkasowana. Najbliższe rachunki mają już być wystawione według nowej taryfy.

Dyrekcja elektrowni warszawskiej nie sprzecywała jeszcze swego stanowiska w sprawie zniżki. W ciągu dzisiejszego dnia odbywają się narady z radcą prawnym na temat kto poniesie ma... odpowiedzialność za naruszoną — zdaniem elektrowni — koncesję: „miasto, czy Państwo. Rozmówek tych i stanowiska, jakie zajmie elektrownia, nie można oczywiście — brać poważnie pod uwagę. Że będzie krzyk — niema się temu co dziwić. Kapitał zagraniczny stracił na zniżce około 11 milionów zł. rocznie mniej. Jednocześnie milionów zł. popłynęło zagranicę, jedenaście milionów zostanie w chudych kieszeniach zgębnionych przez kryzys mieszkańców stolicy.

Straty tych jedenastu milionów kapitałisci zagraniczni nie strawią tak łatwo. Rozpoczną starania na wszystkie strony. Nic to jednak nie pomoże, bo nawet po tej zniżce elektrow-

nia ma oprocentowanie kapitału akcyjnego na 16 proc., co jest bezwzględnie za duże. Poza to posiadać będzie cały szereg innych dochodów z tytułu rat amortyzacyjnych i t. p. Komisja stwierdziła, że wszystkie inwestycje zostały już dawno z nadwyżką pokryte, niema

więc podstaw do tak wysokiego oprocentowania. I dlatego Warszawa zdecydowana jest walczyć o dalszą zniżkę, o opłaty w takiej wysokości, jakie zapewniłyby elektrowni uczciwy dochód.

Zwycięstwo Warszawy ma duże znaczenie dla całego kra-

ju. Uprawiające bowiem wyzysk elektrycznie nie chciały dotychczas słuchać o jakiegokolwiek zniżce, zasłaniając się przykładem stolicy. Dziś na przykład Warszawy nie powalają się, ale za to uczyni to ludność, walcząca w całej Polsce o tańszy prąd elektryczny.

Kto mówi prawdę, a kto kłamie — trudno odróżnić

23-ci dzień procesu „Warrantu”

Mozolne i długotrwałe badanie świadków w procesie „Warrantu” dobiegło końca. Wczoraj, w dwudziestym trzecim dniu rozpraw, zeznawali ostatni świadkowie.

Sw. Dymitr Bendella, przewodnik policji, oświadczył, że zaraz po pożarze, mając polecenie przeprowadzenia wywiadu udał się do restauratora Milsztofta przy ul. Dąbrowskiego celem zebrania informacji. Milsztoft rozmawiał ze świadkiem w tej sprawie bardzo niechętnie, oświadczał, że nie wie. Świadek wyczuł, że nie chce on składać żadnych zeznań, aby uniknąć powoływania do sądu śledczego i d., a później do sądu w charakterze świadka. Wspomniał natomiast Milsztoft o Franciszku Kondraciuku, który w szpitalu św. Rocha miał słyszeć od chorego woźnicy coś o pożarze i o wywiezieniu towarów z magazynu „K”. Świadek nawiązał wobec tego kontakt z Kondraciukiem, który usłyszał informacje o wywiezieniu towarów potwierdził.

Następny świadek, Motel Kwasowicer, zeznał, że osk. Guzowski zna od 1921 r.; kupował on od świadka szczecinę. Do świadka przyszedł kiedyś Trocki i zapytał, czy Guzowski brał od niego fikcyjny rachunek na towary, które miały się spalić w „Warrantie”. Świadek odpowiedział przecząco. Dopiero wówczas św. dowiedział się, że spaliła się szczecina Guzowskiego.

Ponieważ Guzowski powiadał w śledztwie, że świadka nie zna, prokurator zażądał od Guzowskiego wyjaśnień. Oskarżony stwierdził wówczas, że świadka zna pod nazwą Motela nie wiedział natomiast, że nazywa się on Kwasowicer.

Następnie odbyła się konfrontacja pomiędzy komisarzem Makarewiczem a świadkami Kantorowiczem i Finem. Chodziło o ustalenie przebiegu rozmowy w kawiarni „Cristal”, ponieważ każdy ze świadków inaczej treść jej przedstawił. Sw. Makarewicz siedział, czytając przed sobą gazetę przysiadł bliżej i usłyszał rozmowę prowadzoną przez dwu pozostałych w języku żydowskim (żargonie). Fin wymienił nazwiska Hirsza Abramowicza i Jonosowicza, twierdząc, że są sprawcami podpalenia. Podczas wczorajszej konfrontacji Kantorowicz twierdził jeszcze raz, że słyszał to od Fina, czemu ten zaprzeczył. Sw. Makarewicz potwierdził słowa Kantorowicza i oświadczył ze swej strony, że Fin użył w odniesieniu do obu oskarżonych słów: „Ich habe zej gut gezejen” (Ja ich dobrze widziałem).

Dalej św. Kantorowicz twierdził, że Fin mu powiedział, iż widział obu oskarżonych, na kilka minut przed wybuchem pożaru wychodzących z terenu „Warrantu” brama, przez którą idzie bocznica kolejowa.

Fin znowu temu zaprzeczył i zaznaczył, że był w pobliżu tej bramy po pożarze, zaprowadzony tam przez Kantorowicza. Kantorowicz namawiał go wówczas aby złożył takie zeznanie, gdyż można będzie

otrzymać od towarzystw asuracji nagrodę w wysokości 33 proc. premii.

Kantorowicz odrzekł na to, że Fin kłamie. Dodał następnie, że Fin był u Janosowicza, który kazał mu wyjść za drzwi; później szantażował Kantorowicza. Fin w odpowiedzi na to rzucił, że nie szantażował Janosowicza.

„Stwierdzam, że szantażował” — odrzekł Kantorowicz. Dla Fina było obojętne — dodał — kto da pieniądze „Warrant”, czy

towarzystwa asuracyjne.

W dalszym ciągu konfrontacji Fin powiedział, że Kantorowicz zatrzymał go na ul. św. Rocha i w rozmowie nadmienił, iż można otrzymać od „Warrantu” większą kwotę pieniędzy, co umożliwi wyjazd do Ameryki. Później Kantorowicz okazał — według słów Fina — napisany po żydowsku list do towarzystw asuracyjnych, chcąc, aby przetłumaczył to na język Polski.

Kantorowicz odrzekł, że to, co mówi Fin, jest nieprawda,

Specjalistka od naciągania księży

skazana na 3 lata więzienia

Przed dwoma laty zgłosiła się do ks. dziekana Olszańskiego w Grodnie jakaś niewiasta, która podała się za siostrę ks. arcybiskupa Jalbrzykowskiego z Wilna i prosiła o pożyczkę, motywując to tem, że została okradziona, przyczem arcybiskup

kup miał te pieniądze odesłać.

Księdzu sprawa wydała się podejrzana, wobec czego nie udzielił pożyczki. Wówczas niewiasta ta udała się do Sokółki do ks. dziekana Bokszczanina i podała się za siostrę ks. Olszańskiego z Grodna z prośbą o pożyczkę 200—300 zł., potrzebnych jej wraz z matką na kurację w Krynicy. Ks. Bokszczanin, wiedząc, że ks. Olszański nie ma siostry, zwrócił się telefonicznie do Grodna o wyjaśnienia. Okazało się, że matka ks. Olszańskiego zmarła, kiedy miał on 2 lata. Wobec tego ksiądz wezwał policję i polecił aresztować.

Aresztowana podała, że nazywa się Marianna Gadamer vel Aniela Dąbrowska vel Marja Mogzar. Sąd grodzki w Sokółce skazał ją na 3 lata więzienia. Obecnie sąd okręgowy w Białymstoku wyrok ten zatwierdził.

Ruch naturalny

LUDNOŚCI

Ruch naturalny ludności w kwartale III-im przedstawiał się w Białymstoku następująco: religia rz.-kat. — małżeństw 99, urodzin 241, zgonów 142; Wyznanie prawosławne — małżeństw 9, urodzin 35, zgonów 27; wyzn. ewangelicko-augsburskie — małżeństw 5, urodzin 6, zgonów 13; wyzn. muzułmańskie — małżeństw —, urodzin —, zgon 1; wyzn. mojżeszowe — małżeństw 137, urodzin 165, zgonów 105. Ogółem zawarto małżeństw 250, urodzin było 437, zgonów — 288.

Przyjaciel samotnika

Mówiono, że stryj Karol zdziwaczał, że jest nudny i swarliwy, że się nigdzie nie pokazuje, że od wszystkich stron i żrędzii, przy lada okazji. A właściwie stryj Karol był tylko samotny — i tego nie rozumiano. Pustka czterech ścian wytwarzała w nim ten ferment goryczy, to skrzywienie warg, które odpychało i czyniło go niesympatycznym.

Stara Marianna, gospodyni zawołana, napróżno biedziła się w kuchni nad przysmakami, które wywołały uśmiech zadowolenia na twarzy pana. Nawet osławione kofiduny litewskie nie zmieniły wyrazu jego twarzy. Przecież dawniej było inaczej!

— Jak żyła nieboszczka pani... — tu Marianna wycierała nos hałaśliwie i kończyła w myślach — musieć smutek pana tak gnębi i samotność dokucza.

Tak upłynęło kilka lat, w rodzinie kiwano głowami i powoli zapomniano o starym dziwaku. Kiedyś jednak młoda bratanica, Wanda, wpadła do stryja, wiedząca resztkami dawnej sympatii. Otworzyła drzwi Marianna, jakaś odświeżona, uradowana.

— Co się Mariannie stało? — Nic, proszę pani, ale niechże panienka pozwoli do pana.

— Kto w pokoju gwizdże, macie gości? — Nie, to pan sobie tak... do taktu — zaśmiała się Marianna.

— Do taktu? — Wanda rozumiała coraz mniej wchodząc do pokoju stryja.

— Ach to ty, Wando? Dobrześ zrobiła odwiedzając mnie, starego choć ja się teraz nie nudzę.

Wanda patrzy w twarz, jakąś młodszą, jaśniejszą.

— Stryj się teraz lepiej czuje? — Doskonale. Wyobraź sobie, że przed chwilą śmiałem

się do łez. Ten Krukowski jest bezkonkurencyjny! Znasz to? „Przyrzekało się, umierało się — gdzie trup? Ha! ha! Ale wiesz, sędziłbym ci słuchać odczytów kobiecych, wiele praktycznych rad mogą ci udzielić przed małżeństwem, nawet Marianna dowiedziała się wczoraj o nowym sposobie marynowania grzybów.

— Słuchac? Ależ stryju gdzie słuchać, kogo?

— Jaktó kogo? — Radja. Że też ja jestem taki rozstrzępany, zapomniałem ci powiedzieć, że mam radio w domu. Samotność przestała mnie zupełnie gnębić. Nawet nie mam do was żalu, żeście o mnie zapomnieli. Gdy radio mam, nie jestem sam!

Widowiska

APOLLO Pog. 430, 620, 820, 1010

PIERWSZA POLSKA KOMEDJA DZWIĘDNIOWA
Sto metrów miłości

„MODERN” Początek o godz. 6:30

Dźwiękowy dramat miłosny
PRÓBA MIŁOŚCI
W roli głównej MIRIAM HOPKINS
NA SCENIE
WYSTĘPY ARTYSTÓW

W Białymstoku otwarta została Lecznicza Pracownia Ginekologiczna pod nazwą „MACIERZYŃSTWO” ulica św. Rocha Nr. 3, tel. 81. Wpółwłaściciele: Dr. I. Rubinsztajn, Dr. D. Sokółowski, Dr. K. Ginzburg i akusz. B. Juszyńska

Lecznica urządzona, według najnowszych wymagań higieny i pielęgnacji. Sala porodowa i 2 sale operacyjne. Wytwarzane pokoje pojedyncze i wspólne dla położnic. Centralne ogrzewanie. Ceny dostępne, dla uboższych znaczna zniżka. Zapisy przyjmuje zarządzająca z polecenia lekarzy ordynujących. Dra I. Rubinsztajn, Dra D. Sokółowskiego i Dra Ginzburga.

Wystawa prac architektonicznych i turystyczna

w związku z kursem betonowym

W dniach 5, 6 i 7 grudnia odbędzie się w białostockim urzędzie wojewódzkim kurs betonowy dla inżynierów, techników oraz osób, interesujących się robotami z betonu. Kurs ma na celu zapoznanie słuchaczy z najnowszymi zdobyczami technicznymi w zakresie stosowania betonu i żelbetu w budow-

nictwie. Wykłady będą ilustrowane przezroczkami, a na zakończenie wyświetlony będzie film techniczny oraz odbędzie się pokaz robot żelbetowych. Uczestnicy kursu otrzymają potem komplet prospektów, dotyczących materiałów i przyrządów w zakresie budownictwa żelbetowego.

Wykłady odbywać się będą od 9 rano do 7 wieczorem z 2-godzinną przerwą na obiad. Udział w kursie bezpłatny. Na czas kursu zorganizowana będzie wystawa prac architektonicznych oraz wystawa turystyczna.

Order „yo-yo” dla Brześcia

W wychodzącym w Brześciu „Expressie Poleskim” (z dn. 20 b.m.) spotykamy następującą notatkę: W piątek 18 b. m. odbyły się w Brześciu zawody o mistrzostwo „yo-yo” urządzone przez p. M. Sarwera, w klubie Zyd. Tow. Sportowego.

Na najlepszą grę zostali nagrodzeni: p. Stefania Jasolkówna, słuchaczka uniwersytetu warszawskiego i p. M. Kacaf.

Przy wejściu wszyscy otrzymali „yo-yo” bezpłatnie.

Notatka ta, zatytułowana: „Mistrzostwo „yo-yo” w Brześciu”, kończy się uwagą, że „tego rodzaju oryginalne i modne zawody odbywają się teraz w całej Polsce”. O tem aby „w całej Polsce” urządzane były tego rodzaju mistrzostwa, dotychczas nie słyszano się. Brześć trzyma prym! I w razie ustanowienia orderu „yo-yo” otrzyma go niewątpliwie pierwszy.

Na udar serca

W mieszkaniu Olgi Koziborskiej (Sw. Jafiska 1) zmarł nagle na udar serca 68-letni Stefan Krawczuk, ze wsi Potoki, pow. białostockiego. Krawczuk od dłuższego czasu chorował na serce.

Ze sportu

Piłka nożna

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi dały wyniki następujące: Cracovia (Kraków) — Legia (Warszawa) 2:0 (1:0), Czarni (Lwów) — Warszawianka 1:0 (0:0), Polonia (Warszawa) — 22 p. piech. (Siedlce) 2:2 (1:0). Niedziela zdecydowała o mistrzostwie Ligi. Tytuł ten zdobyła Cracovia.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Fausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hallajowej, róg Sienkiewicza i Ryнку Kościuszki
Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linax Hacedek”

Bobry na Czarnej Hańczy

Na terenie gruntów włościańskich wsi Siniewiczze w gm. Wołowiczowce, pow. augustowskiego na rzece Czarnej Hańczy, tuż przy ujściu, znaleziono osiedle bobra. Gdyby kolonjami temi się zaopiekować, mogłyby się one bardzo rozwinąć ze względu na to, że na wodach wspomnianej rzeki są dogodne warunki ich bytowania.

Porwany przez transmisję

Zakładający instalacje elektryczne w fabryce Poczebuckiego (Monopolowa 20) elektrykomonter, Edward Sidorowicz (Równoległa 13) został, wskutek własnej nieostrożności, pochwycony przez wał transmisyjny i doznał silnego potłuczenia.

„APOLLO” Ceny 49
Dla młodzieży od 49 groszy
Pog. 4³⁰, 6²⁰, 8²⁰, 10¹⁰ GROSZY

Pierwsza polska komedia sportowa
p. l.

100 METRÓW MIŁOŚCI

W rolach głównych:
Pogorzelska, Dymśa, Tom, Lawiński, Kalinówna, Ankwićzówna, Cybulski oraz CHÓR DANA.

Popierajcie P. C. K.

Do naszych śniegowców nasze prunelki!



Ar. 1865-01
Colo gumowe śniegowce w niepogodę. Znoszące zdrowie, obuwie i mieszkanie. Tanie i praktyczne.

Bata

FABRYKA W CHELMKU. J-48 P.

Krzywickie grzylice wycienzenie leczy witaminowy wapniowy Biocalcol Klawe

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, choroby i moczołoczne. Przejmuje od godz. 10-12 i od 3-4. Bielsztok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, choroby i moczołoczne. Przejmuje od godz. 10-12 i od 3-4. Bielsztok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Agencja drobnego
Kwatermistrzostwo 14 D.A.K. ogłasza przetarg na sprzedaż obierzyn od ziemniaków i resztek strawy. Oferta pisemnie składac na ręce oficera żywnościowego 14 D.A.K. do dnia 29 listopada godz. 10-a w którym to terminie odbędzie się przetarg. Kwatermistrz Wypłowski kapitan